№. 74. w Poniedziałek — dnia 29. Marca 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, 25. Marca. — Co do sprawy krakowskiéj podajemy z gazety Vossa drugi dokument zawierający także okólnik do wszystkich reprezentantów Prus przy dworach europejskich, a osnowy następującéj:

Od tego czasu jak miałem zaszczyt przesłać panu wyjaśnienie z dnia 29. z. m. w sprawie krakowskiéj odebrałaś zapewne pan, jako też odebrał i rząd, u którego pan zawierzytelnionym jesteś, wiadomość o memorandum, które obejmuje powody dla jakich Rzeczpospolita krakowska została wcieloną do monarchii austryackiéj. Od posłów zawierzytelnionych przy naszym dworze francuzkiego i angielskiego zostały mi udzielone depesze ministra Guizota i Palmerstona, w których jest założona protestacya przeciw zgwałceniu ogólnego aktu z dnia 9. Czerwca r. 1815, kongressu wiedeńskiego, a podpisanego przez pełnomocników Austryi, Francyi, Anglii, Portugalii, Prus, Hiszpanii i Szwecyi. Protestacye te opierają się głównie na dwóch punktach: 1) na twierdzeniu, że mocarstwa, które miały udział przy kongressie wiedeńskim, i podpisywały jego akt ogólny, nabrały równych praw i poddały się równym zobowiązaniom, co do wszystkich interessów, względem których udział mające mocarstwa pozawierały traktaty; 2) na pojmowaniu całości wypadków, w skutek którego postawiono powątpiewanie i zapierano konieczněj potrzeby trzém mocarstw mającym interes w sprawach polskich, co do uchwalenia takiego postępowania względem Krakowa, jakie zostało spełnionem. Jakkolwiek obadwa gabinety przyznają, że wybuchłe powstanie w Lutym b. r. nieda się uważać za małoznaczące i niemożna mu odmawiać złego wpływu, skoro w pośród monarchii austryackiéj, pruskiéj i rossyjskiéj założyło ognisko buntu, przecież redukuje się całe zapatrywanie się w tych depeszach, tylko na to: że trzy mocarstwa powinny były zaprzestać na środkach paliatywnych a niepowinny były bez wyraznego zezwolenia tych gabinetów, co były interessowane przy traktatach trzech mocarstw z 3. Maja 1815. roku uchwalać ostatecznych środków, ani ich wykonywać przeciw najoczywistszemu złemu położeniu rzeczy. — Bez dalszego wywodu nieuszły panu zapewne przyczyny i powody czemu w Paryżu i Londynie zapatrują się na tę sprawę całkiem inaczéj, jak my się zapatrujemy i jak względem niéj chwyciliśmy się kroków. Niebiorąc na uwagę różnicy politycznych wypadków w krajach niegdyś polskich, dla rządów tych państw Francyi i Anglii, którym są daleko bliższe i ważniejsze polityczne wypadki w Indyach i Afryce jak powstania polskie, okazuje się zupełnie zgodnem z naturą rzeczy i niepodobnem do niedojrzenia, że względem téj sprawy publiczna opinia w Anglii i Francyi całkiem od innych wpływów zawisła, jak to dziać się może w Niemczech. Kiedy bowiem polskie powstanie pod pozorem bronienia praw polskiéj narodowości, występuje po nieprzyjacielsku, o ile tylko bunt jest wstanie, przeciw narodowości niemieckiéj; kiedy nietylko rządom, ale wszelkim istnącym prawnym i socyalnym stosunkom wypowiada wojnę o smierć i życie, ażeby wszystkie niegdyś polskie kraje, w nową Polskę połączyć; kiedy przewódzcy, podżegacze, i pomocnicy pomocników w spisku, każdy rodzaj zdrady i zaciętości przeciw żywiołowi niemieckiemu, jako obowiązek polskiéj narodowości przedstawiają: można jeszcze snadno we Francyi i Anglii bez kłopotania się o wszystkie niewątpliwe skutki podobnego przedsięwzięcia, przy uznawaniu pokazującéj się odwagi, z którą wystąpiono, pozostawać, niezważając wcale na zbrodniczość tych zabiegów i można folgować sympatyi, która niestoi na żadnéj mocnéj podstawie, ale bardziéj na wymarzonych jak rzeczywistych pojęciach. — Lubo rządy Anglii i Francyi dozwoliły wielkiego wpływu opinii publicznéj, nawet na wypadki niejasne, niesłuszne i przesądami i opinią zagłuszone, to jednak stąd niemożna wyciągać wniosku, że innym niepodległym rządom, cudze mniemania w ich własnéj sprawie, jako przepisy drogę wskazujące, służyć mają. Polemika gabinetów w téj sprawie z trudnością potrafi doprowadzić do dobrego porozumienia. Trzy mocarstwa na zaniesione protestacye, odpowiedzą przez solidarnie wspólne, spokojne ale stanowcze oświadczenie, bo są przekonane, że nienaruszyły niczyjego prawa; broniły tylko swego, stawiały tylko zaporę wybuchowi złego i bezprawia. Depesza francuzka jak słyszę została rozesłaną do wszystkich legacyi francuzkich i przez te zakommunikowaną rządom związku niemieckiego. Dotyka ona stosunków niemieckich i porównywa je z krakowskiemi, które mogą otwierać pole do kłopotliwych wniosków; mam przeto za obowiązek przesłać panu w załączeniu odpis téj depeszy, a do niéj dodać następujące uwagi. We względzie dwóch głównych z góry oznaczonych punktów, sądzę, że mogę się odwołać na mój okólnik z dnia 29. z. m. Gdy we francuzkiéj depeszy postawiono twierdzenie, że żadna różnica niemoże miéć miejsca pomiędzy obowiązkami i z obowiązaniami w akcie ogólnym wiedeńskim wspomnionemi, a daléj że każda zmiana wprowadzona bez zezwolenia, tych wszystkich co traktat podpisywali, stawia na wątpliwem stanowisku całkowitą podstawę prawną, i że dla Rzeczypospolitéj krakowskiéj, te same rękojmie miejsce miéć muszą, co względem księstwa saskiego przez koronę pruską nabytego, co względem istnienia wolnych miast niemieckich i w ogóle względem wszelkich stosunków opatych na prawie politycznem od r. 1815., to twierdzeniem tém jawnie dopuszczono się zdania, przeciw któremu mowi jak najwyraźniéj ogólny akt kongressu wiedeńskiego. Formuła wstępu aktu tego określa z góry charakter, co odróżnia dokument ten od samych traktatów, na które się odwołuje. Słowa: »Les Puissances etc. désirant mainténant de comprendre dans une transaction commune les differents résultats de leurs négociations etc. les traités, conventions, déclarations, réglements et autres actes particuliers etc. (Mocarstwa itd. chcąc teraz objąć w jednę ugodę wspólną, wypadki swych umów itd., traktaty, ugody, oświadczenia, rozporządzenia i inne akty szczegółowe itd.) dowodzą, iż wyrazowi zarejestrować niemożna nadawać takiego znaczenia, żeby przez jego użycie jedno mocarstwo, mogło się uważać za obrażone od drugiego. Co do stosunków związku niemieckiego, tworzą one autonomią członków nad swemi własnemi sprawami i stąd nietylko nietworzą równości, ale nawet tworzą coś zupełnie przeciwnego, obok owego całkiem wyjątkowego stanowiska, jakie było nadane Rzeczyposp. krakowskiéj. Ta autonomia związku niemieckiego jest dla Niemiec niezmiernie ważną; żaden akt i żadna protestacya obcego mocarstwa niepotrafi zachwiać tą podstawną zasadą. Wolne miasta niemieckie są niezawisłemi członkami związku niemieckiego, niestoją do innych rządów w tym stosunku co stał Kraków; rękojmia ich politycznego istnienia polega na akcie związkowym, o który ośm mocarstw także ugody nie zawierało, a który przecież został zarejestrowanym do aktu kongresowego. Granice pomiędzy związkiem niemieckim i Francyą są oznaczone przez traktat zawarty z Francyą. Strona ta z dwóch kontraktujących, któraby opisy naruszyć poważyła się, byłaby winną złamania traktatu, choćby traktat wiedeński nawet wcale nieistniał. Gdyby jedna ze stron co kontraktowały na dniu 3. Maja wywarła się ze zobowiązania i bez zezwolenia dwóch drugich zabrała sobie okręg krakowski, to niewątpliwie dopuściłaby się także obalenia traktatu, bo Kraków jak depesza francuska bardzo słusznie powiada, nie miał należeć do żadnego z tych odłamków, na które księstwo warszawskie zostało podzielonem w r. 1815.; że atoli, gdy Rzeczpospolita Krakowska przez powstanie została wywróconą, trzy mocarstwa kontraktujące nie miały prawa stawiać nowego traktatu względem okręgu w miejsce starego, bez nadwerężenia, praw które wynikły dla innych mocarstw z układów roku 1815. — tego bynajmniéj za udowodnione przyjąć nie możemy. Co się tyczy pruskiego księstwa saskiego, to akt ogólny kongressu wiedeńskiego obejmuje w artykule 17 oddzielne zawarowanie, które brzmi: że posiadanie tych ziem (bliżéj w artykule 15 oznaczonych) Jego Król. Mości Królowi Pruskiemu zostają zaręczone przez Austryą, Rossyą, Anglią i Francyą. Powody dla których właśnie te szczegółowe zaręczenia weszły do aktu ogólnego kongressu wiedeńskiego, leżą

w umowach poprzednio ułożonych. Prawna podstawa tego posiadania, jest zupełnie innéj natury, jak była ta, na któréj wzniesiono Rzeczpospolitą Krakowską. Wspomnionego powyżéj porównania stosunków krakowskich ze stosunkami niemieckiemi, nie możemy uważać za zgodne z przyrodzeniem rzeczy i (co już powiedziano) bez wchodzenia w polemikę, musimy kłaść wielką wagę na to, ażeby nasi sprzymierzeńcy mieli na oku ten sam punkt zapatrywania, który my w téj sprawie za właściwy uważamy. Polacy poddani Jego Kr. Mci Najjaśniejszego naszego Pana w ciągu upłynionych 30 lat od kongressu wiedeńskiego, nigdy się do powstania ani nieposiągnęli. Usiłowania zagranicznych podżegaczy rozbiły się o zdrowy rozsądek przeważniejszéj liczby mieszkańców; królewskiemu rządowi, udało się zapobiedz srogościom, których powstanie zamierzało się dopuścić. Co do tego punktu, postępowanie rządu pruskiego zupełnie zgodne z teoryą obszernie wyłożoną w depeszy francuskiéj; temu atoli niesprzeciwia się także i przekonanie, że jest konieczną i niezbędną rzeczą równie w interessie niemieckim, jak było w narodzie polskim, a wiernie poddanym, wywikłać pokój ze zgubnych zabiegów i na przyszłość zrobić je nieszkodliwemi. Z najzupełniejszą słusznością uważa depesza przestrzeganie i pielęgnowanie traktatów za rękojmią spokojności, porządku i pokoju europejskiego. Oświadczając bez namysłu, że się trzymamy téj teoryi, sądziemy, iż nieopostąpiliśmy przeciw jéj celowi, lecz owszem na dobro jéj celu, gdyśmy podali rękę, ażeby wydrzec szkodliwy wpływ ognisku rozruchów, nieładu, ducha nieprzyjacielskiego, a bez wyrządzenia najmniejszéj szkody kraikowi i jego mięszkańcom. Niech pan treść tego pisma podda pod rozwagę rządu, przy którym jesteś zawierzytelnionym. Pod względem pytania: czyli i o ile zniesienie się z innemi mocarstwami powinno było nastąpić względem uchwały postanowionéj i wykonanéj przez Austryą, Prussy i Rossyą? muszę póżniéj zrobic stósowne wyjaśnienie, gdyż pytanie to niezawisło bynajmniéj od prawnego położenia sprawy.

Berlin, dnia 17. Grudnia 1846. Canitz.

Berlin, dnia 26. Marca. — Kiedy niemieckie gazety swym czytelnikom niemal codzień podają sprawozdania o nędzy w Irlandyi i Francyi, to głód ów nieprzyjaciel żyjącéj ludności nie lekko stąpa po ziemi naszéj ojczyzny. We wszyskich niemal prowincyach Niemiec podniosły się ceny żywności do niezmiernéj wysokości, chleb zły, a gorsze kartofle, bo zgniłe. Niektóre rządy dopłacały wsparcia do pensyi swoich urzędników, mniéj zamożni dobywali ostatnie oszczędzone grosze, a ubodzy byliby poumierali z głodu, gdyby ich z miłosierdzia nieobdzielano zupami, chlebem lub inną strawą. Skargi te nie są u nas nowiną, ale nigdy na tak rozległe rozmiary, co teraz, gdzie ducha niespokojności podniecają i mogą upowszechnić taką zaciętość, która zakłócić może długo trwający pokój. Zdaniem przeto jest naszém, ograniczyć spekulacye we wszystkich rzeczach, które są potrzebne do utrzymania życia, i niedozwalać nietylko wywozu, ale jeszcze sztucznego podrożania żwności. Giełda na nieszczęście konsumentów chwyciła się spekulacyi zbożowych, tak jak dawniéj grała w akcye kolei żelaznych. Lichwa atoli zbożowa daleko jest zgubniejszą, aniżeli chybione żniwo lub gradobicie. Prawda, że zakazuje ją prawo, ale giełda prowadzi ją pod formą czasowych interessów i tu więc rząd wkroczyć powinien.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dn. 24. Marca. — Kurator okręgu naukowego warszawskiego, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż kandydaci, którzy już ukończyli nauki gimnazjalne, a życzyliby ubiegać się na rok przyszły szkolny o stypendia do uniwersytetów w cesarstwie, w wydziale Pedagogicznym lub Prawnym, winni są najdaléj do 15. Czerwca r. b. przedstawić kuratorowi przy stósownéj prożbie następujące dowody: *a)* metrykę urodzenia; *b)* świadectwo szczepionéj ospy; *c)* świadectwo zdrowia przez lekarza rządewego wydane; *d)* świadectwo przez heroldję lub deputacyę szlachecką wydane, co do pochodzenia szlacheckiego, lub jeżeli syn urzędnika, stan służby ojca; *e)* dowód urzędowy uwolnienia od wojska, lub w razie przeciwnym zobowiązanie hypoteczne rodziców lub opiekunów, co do przedstawienia zastępców, lub nakoniec, dowód przekonywający złożenia w banku polskim odpowiedniéj summy za zastępcę, a w razie ucieczki dostawienia drugiego; *f)* ci kandydaci, którzyby się ubiegali o koszta podróży do zakładów naukowych w cesarstwie, obowiązani są złożyć deklaracyą rodziców lub opiekunów, że przez czas pobytu ich w tych zakładach, utrzymywać ich będą własnym kosztem, bez żądania pomocy ze strony rządu; *g)* świadectwo sprawowania się od czasu wyjścia ze szkół przez właściwą władzę wydane. Prócz tego, w dniu 15. Czerwca winni się stawić do egzaminu w komitecie egzaminacyjnym, w Warszawie. Namienia się przytém, iż wedle §. 8. najwyżéj zatwierdzonéj ustawy o stypendiach dla młodzieży z Królestwa, mają być takowe udzielane przed innemi tym z pomiędzy uczniów zakładów rządowych okręgu naukowego warszawskiego, którzy ukończyli kurs nauk w stopniu celującym i ciągle sprawowali się wzorowo.

Dyrekcya rządowa teatrów, pragnąc przyjść w pomoc nieszczęśliwym, którzy oczekując nadejścia pory roboczéj, teraz dla braku zatrudnienia zostając bez przytułku i pozbawieni koniecznych potrzeb do życia, zmuszeni są z żebrania utrzymywać byt swój, a częstokroć i licznych rodzin swoich, umyśliła dać w piątek dnia 26. b. m. nadzwyczajne widowisko, z którego dochód ma posłużyć na utrzymanie i wyżywienie żebraków miasta Warszawy, aż do nadejścia czasów roboczych, w których każdy z nich, przez właściwe zatrudnienie, będzie w stanie zapewnić sobie stósowny sposób utrzymania.

Zważając na znaczne koszta, jakie za sobą utrzymanie przez parę miesięcy tak znacznéj liczby osób pociągnąć musi, cena miejsc numerowanych zostaje powiększona, a mianowicie: Loża 1. piątra rs. 9 k. 10; loża 2. piątra rs. 7 k. 30; loża parterowa rs. 7 k. 30; loża 3. piątra rs. 4 k. 60. Krzesło w trzech pierwszych rzędach, rs 3 k. $2\frac{1}{2}$; krzesło w dwóch następnych, rs. 2 k. $12\frac{1}{2}$; krzesło w 6. 7. i boczne rs. 1 k. $82\frac{1}{2}$. Balkon w 1. i 2. rzędzie rs. 2 k. $12\frac{1}{2}$; balkon w następ. rs. 1 k. $82\frac{1}{2}$. Amfiteatr rs. 1 k. $52\frac{1}{2}$. Cena miejsc na parter, galerję i paradyz zwyczajna. Widowisko to przy rzęsistém oświetleniu całéj sali, składać się będzie: z drugiego aktu opery Łucyi z Lamermoru, wykonanego przez pierwszych artystów opery, i z baletu Dwaj Złodzieje, powiększonego i ozdobionego nowemi tańcami. Dyrekcya teatrów, przychodząc ze swéj strony w pomoc licznie zgromadzonym w Warszawie biednym, nie będzie szczędzić nakładów ku uprzyjemnieniu tego widowiska łaskawéj publiczności tutejszéj, która zawsze jest skorą i ochoczą w niesieniu ulgi cierpiącym, i zapewne szczere chęci dyrekcyi silnie poprzeć raczy. Przedstawienie to jednak bynajmniéj nie staje na przeszkodzie widowisku, które i w tym roku jak zwykle, Dyrekcya teatrów w dniu 31. b. m. przeznacza na dochód szpitali Warszawskich wszelkich wyznań.

Francya.

Paryż, d. 21. Marca. — Dziennik sporów podaje najnowsze wiadomości z Bombaj: okrom niespokojności wybuchłych w Goomsoor panuje pokój wcałych Indyach i dla tego zmniejszają wojsko dla przywrócenia równowagi pomiędzy przychodem a rozchodem. Lall Singh, złożony z urzędowania wezyr w Lahorze, osadzony jest we warowni Agra. Rodziny nie przypuszczono do więzienia jego. U Birmanów wybuchła znowu rewolucya. Syn Tharawaddisa, który po złożeniu z tronu ojca swego został rejentem, a następnie po śmierci jego cesarzem, miał być zamordowanym przez jednego z magnatów birmańskich, nazwiskiem Monagira, który się ogłosił rządzą Awy.

Królowa Krystyna układa się w poręczeństwie swych radzców prawnych o pewne dobra niepodzielne, które należą do pozostałości po Ferdynandzie i leżą we Francyi

Lamennais wkrótce wyjedzie do Rzymu.

Chateaubriand także poczuł w sobie chęć pisania dziejów rewolucyi francuzkiéj.

W sobotę otworzono uroczyście kolej żelazną z Paryża do Hawru.

Patrie zwraca uwagę na fałszowanie mąki we Francyi. Pewien młynarz w okolicy Paryża kazał tysiąc hektolitrów bobu zemleć na mąkę i pomieszać z mąką pszeniczną.

Constitutionnel donosi z Hiszpanii, że rozbójnicy po drogach łupią mieszkańców i wszystkie stronnictwa pod pozorem wojny domowéj i zasad politycznych. Wojażerowie domów handlowych donoszą, że im niepodobna odbywać podróży. Rozbójnicy zatrzymują pojazdy pocztowe, przetrząsają podróżnych, a nawet zbijają. Nawet te łupiestwa dzieją się przed bramami Madrytu, co wcale nie dowodzi energii rządu.

W Algierze zwracają także baczne oko na karolistów tam się znajdujących, bo wszyscy gotują się do powrotu do swéj ojczyzny. Aresztowano wielu karolistów w Oranie, w chwili, kiedy opatrzeni w broń i amunicyą, mieli siadać na okręt. W Algierze aresztowano adjutanta Cabrery, Don F. Macarella, który z swym dawnym szefem korrespondował i jak głoszą, przesłał 1000 starych żołnierzy do Hiszpanii. Przewieżą go do Tulonu, a ztamtąd do Lugdunu. Pewna Hiszpanka mieszkająca w Algierze, trudni się werbowaniem uwolnionych żołnierzy z legii cudzoziemskiéj i starych żołnierzy karlistoskich.

Co do polemiki wszczętéj pomiędzy prassą francuzką a angielską ze względu zamiaru zajęcia wysp balearskich, powiada kuryer francuzki, że nigdy nie było zamiarem polityki francuzkiéj, zadawać ciosów monarchii hiszpańskiéj; nie Francya wydarła jéj Gibraltar, owszem broniła całości Hiszpanii. Hiszpania otrzyma Baleary tylko za pośrednictwem Francyi napowrót. W ogólności przemawia tak, nie bez zamiaru prassa francuska, ponieważ przy pierwszéj wydarzonéj wojnie zabierze Anglia swą flotą Minorkę i powie, że to się stało, aby uprzedzić Francyą. Panując nad połączeniem dwóch mórz w Gibraltarze, nad drogą do wschodu przez Maltę, potrzebuje Anglia jeszcze jednéj pozycyi do podbicia morza śródziemnego, do panowania nad brzegami hiszpańskiemi i do odcięcia innych portów morza śródziemnego, jak Marsyli i drogi do Afryki!

Constitutionnel milczał dotąd względem układu z Rossyą co do 50 milionów fr., dziś tak się odzywa: Rossya zawarła ten układ z powodów finansowych, handlowych i politycznych. Cesarz ma poddostatkiem metalu. W sklepach warowni Piotra i Pawła w Petersburgu złożone są rezerwy w złocie i srebrze, za kursujące po kraju papiery. Summy te wynoszą

według gazet petersbugskich niemal 421 milion. fr. rachując rubel po 4 fr. Metal ten stanowi rękojmią za ogromną summę papierowych pieniędzy obiegających w Rossyi w ilości 2,000 milionów, ponieważ w państwie tém wszystko się płaci papierami, przeto łatwo kurs utrzymać tych papierów. Rok rocznie górnictwo uralskie pomnaża te metale, równie jak summy, które wpływają za zboże sprzedane. Sama Francya kupiła go w Rossyi za 40 milionów fr. Tak więc w Rossyi jest dostatek gotowizny, na której zbywa Francyi. Dla zakupienia zboża w Odessie potrzeba gotowizny. Dla tego nasi kupcy udali się do Ameryki, ponieważ tam mogą swe płody pozbywać za zboże, które gdzieindziéj potrzeba płacić gotowizną. Ztąd okazują się łatwo korzyści, które odnosi Rossya z tego handlu: 1) umieszcza swe 50 milionów frank. wybornie, bo papiery te nigdy niżéj nie stały, jak w dniu kupna, 5 procentowe stały 115 fr. 65 cent.; 3 procentowe stosunkowo równie nisko. Mimo krytycznego położenia naszych finansów, żaden papier w świecie nie jest tak pewnym, jak nasze renty. 2) Cały handel zwraca się zamiast do Ameryki do Odessy. 3) Wielkie te korzyści dla skarbu i handlu odniesie Rossya, bez umniejszenia znacznego swoich zapasów metalowych, ponieważ te 50 mil. fr. zapłacone zostaną we wekslach, płatnych od 35 do 90 dni, za które pieniądze przez wybranie zboża powrócą do Rossyi. Tak więc renty nasze zapłacą tylko zbożem, późniéj mogą być z korzyścią sprzedane w Paryżu, a w skutek tego nowy wywóz gotowizny z Francyi nastąpi. Rossya także spowodowaną została do tego kroku z powodów politycznych. Francya i Anglia żyją w nieporozumieniu ze sobą. Rossya wstępuje pomiędzy nie i przepaść jeszcze szerszą roskopuje. Cesarz przez ten obrót pieniężny znalazł sposób do zbliżenia się, bez zmiany swego stanowiska do rządu. Tak urządził rzecz całą, że my przyjmujemy przysługę od mocarstwa, które Kraków wspólnie ucisnęło. Jest to najtrudniejsze położenie w téj całéj sprawie. Ależ kto zawinił? Jedynie minister handlu, który przez swój nieprzezorny okólnik sparaliżował spekulacye zbożowe w téj chwili, kiedy je był powinien obudzić.

Dziennik sporów opisuje aparat mechaniczny, zapomocą którego zostanie góra Lukmaniar przebitą. Przez ten tunel poprowadzoną zostanie kolej żelazna z Rhimthal do Tesintahl równie jak przez tunel w Alpach połączoną zostanie Sardynia z Francyą. Tunel ten ma być założony pomiędzy Outh a Modane. Z Turynu idzie bowiem kolej do Suze, skręca się na zachód-południe w tył ku Exiles i Outh, ztąd zaś przebiegać będzie Alpy do Modane pod ziemią, daléj do Aiguebille i Charnberg, gdzie droga rozchodzić się będzie do Genewy i Grenoble.

Na posiedzeniu dzisiejszéj izby parów mówił kanclerz o odnowieniu biur izby. Potém zdawano sprawę z petycyi. Markiz Laplace zdał sprawę względem petycyi panów Massias i Boyer w Paryżu, która dotyczyła odklepywania starych i nowych druków w łatwy sposób i bez nadwerężenia oryginału, tudzież bankowych biletów, rent i akcyi kolei żelanych. Wynalazcy tego sposobu żądają, ażeby rząd tajemnicę tę odkupił, która w ręku prywatnych, mogłaby poprowadzić do nadużyć. Sprawozdawca wnosi, ażeby petycyą tę odrzucono. Markiz Boissy uważa, że tu nie chodzi o polityczne pytanie, lecz o zadanie finansowe, o interes każdego kraju, w którym znajdują się pieniądze papierowe. Przemysł fałszerzy doszedł do wysokiego stopnia. Znajdują się fałszywe bilety bankowe które trudno odróżnić od prawdziwych, a sam, posiada dwa bilety, które złoży w biurze izby. Minister skarbu powinien kazać taki papier wyrabiać, któregoby nie można myć. Żąda przesłania téj petycyi ministrowi finansów, aby banki nie traciły pieniędzy, przez wypłaty za fałszowane papiery. Markiz Laplace: wynalazcy nie udali się z swą prozbą do rządu, jak to uczynić byli powinni, izba niezna tajemnic, dla tego niemoże uwzględnić ich prozby. Wszystkie wynalazki tego rodzaju nie są nowe i nie prowadzą do niczego. Ścisły dozór i dobra policya wystarcza. Obstaje przy swym wniosku o usunięcie prozby, które zdanie pan Argout popiera, dowodząc nicości przytoczonych utrzymywań wynalasców. Postanowiono prozbę ich pominąć dziennym porządkiem. Hrabia Montalembert żąda, ażeby dzień wyznaczono względem dyskussyi nad zniesieniem niewoli. Sam przyznaje, że tego rodzaju petycya jest niewczesną, ponieważ izba jest zarzuconą mnóstwem spraw bieżących. Kanclerz przyznaje także trudność oznaczenia dnia do diskussyi. Ale petycya ta przypada z porządku dziennego, a więc przygotowano się na nią dostatecznie. Książe Moskwy: ponieważ izba w téj chwili nie jest zajęta inną rozprawą, przeto możnaby wziąć prozbę tę pod rozwagę, a nadto minister marynarki jest obecny, przeto może dać wyjaśnienia potrzebne. Minister marynarki: rząd życzy sobie rospraw w téj mierze. Niech izba wyznaczy dzień w przyszłym tygodniu, a znajdzie przysposobionym rząd na objaśnienia. Dziś to uczynić ninpodobna. Kanclerz oświadcza, iż kiedy rząd nie jest przytomnym do diskussyi, a hr. Montalembert nie opiera się, przeto naznaczonym zostanie dzień wkrótce na rozprawy tego rodzaju. Rozprawa następnie wszczyna się pomiędzy markizem Boissy i ministrem oświecenia względem dziennego porządku i projekt do prawa o szkołach prawnych. Minister marynarki przekłada za ministrem spraw wewnętrznych kilka projektów do prawa, mających tylko interess miejscowy, poczém izba rozchodzi się do swych biur, aby naradzić się nad niektóremi projektami do praw, które były przedłożonemi na ostatniém posiedzeniu.

A n g l i a.

Londyn, d. 19. Marca. — Wiadomość o układzie rządu rossyjskiego z bankiem francuzkim względem pożyczki 2 milionów funtów szterlingów, uczyniła tu niemałe wrażenie na umysły. Zdaje się wypadać z całego postępowania rządu francuzkiego, od chwili zerwania serdecznych stosunków z Anglią, że szuka ściślejszéj przyjaźni z państwami absolutnemi, opuszcza stronnictwa liberalne w Szwajcaryi i Włoszech, a paraliżuje czynność emigracyi polskiéj. Pod temi warunkami łatwo przyjść może do zawiązania przyjaźni pomiędzy dworem tuileryjskim a petersburgskim, zwłaszcza, że obecne stanowisko Francyi przeciw Turcyi nie sprzeciwia się bynajmniéj widokom, z jakiemi się cesarz rossyjski podczas bytności swéj w Anglii oświadczał, które tu wcale się nie podobały. Wrzawa polityczna, jakiéj narobiono z tego powodu w Paryżu, dostatecznie dowodzi, że rząd francuzki przywięzuje do tego znaczenie polityczne, któreby w innych przypadkach uważano za czysty obrót handlowy. Dla tego wypadku, tego nie uważają za pożyczkę lub usłużność pieniężną, ale za okazanie zamiarów, które przypisywano rządowi rossyjskiemu względem niektórych głównych pytań naszego czasu.

Jakiekolwiek z resztą są kombinacye i zamiary innych mocarstw, polityka Anglii jest stała i konsekwencyi pełna. Zapatruje się ona z udziałem na rozwój postępu zasad konstytucyjnych, które uważa za arkę cywilizacyi i praw narodowych, a z gorliwością opiera się wszystkim dążnościom do zmian terrytoryalnych, któreby nadwerężyły rozwagę mocarstw. Znajduje się wielu, którzy nawet w naszym kraju utrzymują, że Anglia nie jest przygotowaną do wojny i ma odrazę od zawikłań nieprzyjacielskich. Zapewne, Anglia niechętnie poświęca powszechny pokój rzeczom błahéj wartości, ale jeżeli przyjdzie do tego, natenczas, jest głębokiém mojém przekonaniem, znajdzie energią, równie zdolności w swym kraju i wystąpi z takiemi siłami i środkami, jakich dawniéj świat nie widział. (G. p. pr.)

Żadna dyskussya względem polityki zewnętrznéj w ostatnich latach nie była z większą siłą i powagą prowadzona, jak ta, do któréj dał powód pan Hume względem wcielenia Krakowa do monarchii austryackiéj. Według ścisłego brzmienia traktatu i na nim opartych czynności parlamentarnych, nie ulega żadnéj wątpliwości, że obowiązek wypłat ustał, ale zważając na pierwotny zamiar układu, na zatrzymanie holenderskich kolonii ze strony Anglii i na obowiązek ochronienia od strat posiadaczy papierów pożyczki rossyjskiéj, nie masz powodów do żałowania, że parlament poszedł drogą honoru i że rezolucye cofniono, po trzechdniowych dyskussyach poważnych nad polityką Rossyi i Austryi przeciw starożytnéj stolicy Polski.

Sprawa Polaków zajmowała ostatniemi czaty publiczność naszą pod rozmaitemi formami. Wspomnieliśmy o majorze Beniowskim, który sięrzucił na Urquharta po meetingu wyprawionym przez arystokracyą angielską w sprawie Polski. Jest on rodem z pod Mohilewa na białéj Rusi, pochodzi z rodziny żydowskiéj, był sztabslekarzem przy pułku rossyjskim, a w jednéj bitwie podczas rewolucyi polskiéj, przeszedł do Polaków. W Paryżu zwracał na siebie uwgę przez swą oryginalność i polityczne idee; pewien czas walczył on z uniesieniem za emancypacyą żydów, których religii jest wyznawcą. Tu w Anglii wyczerpał aż do dna kielich goryczy, dopiero systemat jego mnemoniki, który nazwał »Phrenotipics«, wsławił go nieco. Systemat ten odznacza się krótkością i jasnością. Ma Beniowski teraz przeszło 60,000 uczniów, a jego stosunki dochodzą aż najwyższych stanów, a mianowicie z lordem Dudley Stuartem, który dawniéj nieubłaganym był jego przeciwnikiem. Wystąpił nadto jako reformator nauki języka angielskiego, pisze słowa według wymowy angielskiéj i to nie jak Walker i inni zapomocą liczb, lecz przez przydanie nowych samogłosek i spółgłosek, które utworzył przez przewrócenie zwyczajnych typów (v, y, a, e, c, g, t, u, x, h,). Jego słownik »The Phrenotypic englisch pronouncing et orthographical Dictionary by Major Benjowsky 1845.« zasługuje na uwagę badaczów języków i lexykografów. Względem nauki niewidomych położył major Beniowski zasługi, kazał dla nich drukować zwyczajnemi czcionkami książki i uczył ich czytać przewrotnie. Teraz przedał swój najnowszy wynalazek za cenę wysoką, za pomocą którego każdy autor może swe dzieło sam drukować. Tyle o teraźniejszém jego położeniu. Dawniéj miał w Egipcie jakieś stosunki z Mahometanami. Tu w Anglii stanął na czele ruchów kartystoskich, kiedy były groźnemi; dla tego rząd go wykreślił z listy wspieranych. Urquhart w swoich pismach ulotnych (1841.) uważał go za szpiega rossyjskiego, utrzymywał, że był wysłanym nawet do Azyi środkowéj, gdy tymczasem był on tylko w Egipcie. Te utrzymywania Urquharta zabiły go w oczach jego ziomków i kartystów. Każdy unikał go, jak zarazy morowéj i on żył w wielkiéj nędzy. Odtąd pracował nad rozmaitemi przedmiotami i podniósł się na stopień teraźniejszy. Powód, dla czego uderzył na Urquharta, jest następujący: był on na meetingu ostatnim, wyprawionym na rzecz Polaków przez arystokracyą angielską w sali wolnomularskiéj: tu po pierwszy raz ujrzał Urquharta. Chcąc otrzymać od niego niektóre objaśnienia, zbliżył się do niego, gdy z sali wychodził i wymienił mu swoje nazwisko, poczem Urquhart odwrócił się nagle od niego. Beniowski przytrzymał go ręką za krawat. Urquhard przelękniony zasłonił sobie twarz i okrwawił się o piersień Beniowskiego. Urquharta nie lubi arystokracya, ponieważ w gazecie Morning Post obwiniał lorda Palmerstona, że dał się Rossyi przekupić

i jest zdrajcą. Stronnictwo arystoktetyczne ma być za Beniowskim, przeciwnie zaś ziomkowie jego oświadczyli się przeciw niemu we wczorajszym Daily News. Stronnictwo demokratyczne, pod przewodnictwem księdza katolickiego, D. Zienkiewicza, liczące przeszło 250 głosów, odbyło posiedzenie, które przyjęło protestacyą następującą przeciw postanowieniom neetingu w sali wolnomularskiéj: »nie uznajemy kongressu wiedeńskiego, który uświęca dawne podziały Polski, lecz żądamy przywrócenia staréj Polski.« W końcu użalają się na stronnictwo lorda Dudley Stuarta, a mianowicie na jego stosunki z Beniowskim i na napaść jego na Urquharta. Stronnictwa polskiéj emigracyi są następujące: 1) lord Dudley Stuart i Czartoryski na czele arystokratycznego stronnictwa, nie licznego wprawdzie, ale mającego stosunki z angielską arystokracyą; 2) demokratyczno-żołnierskie pod przewództwem księdza Zienkiewicza; 3) kosmopolitycznéj propagandy pod przewództwem pułkownika Oborskiego, którzy mają z niemieckiemi komunistami i angielskiemi kartystami stosunki. Gaz. kol.

Według pisma Globe, ma nastąpić wprowadzenie księcia Albrechta na kanclerza uniwersytetu Cambridge dnia 25. Marca.

N i e m c y.

Frankfurt n. M., dn. 20. Marca. — Mogę panu donieść z najpewniejszego źródła, że kr. pruski poseł przy radzie związku niemieckiego, hrabia Dönhoff, na posiedzeniu téj rady z dn. 11. Marca podał wniosek o wydanie prawa względem wolności druku, i że na ten wniosek przystała Bawarya i Wirtemberg. Tak mówi gazeta Vossa. Podobnie przemawia gazeta Spenera: wszędzie rozchodzi się pogłoska, że wniesiono u rady związku niemieckiego o zniesienie cenzury. Na ostatniém posiedzeniu władzy téj pytanie to rozbierano, ale przed przybyciem prezesa rady zapewne ostatecznie nie zostanie rozwiązaném. Gdyby wniosek ten o wolność prassy większością głosów niezostał przyjętym, spodziewać się jednak należy na każden przypadek poprawy w téj mierze stosunków.

M e x y k.

Ostatnie dzienniki przywiezione z Mexyku pocztowym staskiem Medway nie obfitują w wiadomości; kongres mexykański uorganizowawszy rząd nowy, tracił zwój czas na rozprawach czczych zupełnie i w celu uzyskania dla nowego rządu zasobów do prowadzenia wojny, nakazał tylko konfiskatę i sprzedaż dóbr duchowieństwa katolickiego. Wice-prezydent, Walentyn Gomez Farias, korzystał z pozwolenia i już nakazał sprzedaż tych nieruchomości aż do summy 15 milionów dolarów (135 mil. złp.) Lud mexykański rozgniewany z początku odmowną odpowiedzią duchowieństwa, pochwalał to postanowienie; gdy jednak miało wejść w wykonanie, poszanowanie dla ludzi i rzeczy religii wzięło górę w większéj części prowincyi i w wielu miejscach ludność kupiła się około biskupów, by ich wesprzeć i zachęcić do oporu. Dla tego powszechnie mniemano, że dla uniknienia wojny domowéj, rząd będzie musiał odstąpić od jedynego środka, który mógłby mu dać zasoby do prowadzenia wojny z Stanami Zjednoczonemi.

W armii Santanny, któréj potrzeby zaopatrywano za pośrednictwem pożyczek przymusowych i dobrowolnych darów, brak czuć się dawał. Nie tylko nie miano jéj czém zapłacić, ale z trudnością przychodziło żywić ją z dnia na dzień. Dla tego dezercya się objawiła, a zbiegi opuszczali sztandary jedynie by się oddać rabunkowi. Wszystkie drogi zapełnione były gromadami złodziei, wyszłych z obozu San Luis-Potosi i uorganizowanemi wojskowo. Nie długo, mówi list z Mexyku, nie będziemy mieli ani armii, ani rządu, a kraj zupełnie zostanie otwarty armii mexykańskiéj, która będzie mogła śmiało pomaszerować aż do bram stolicy, niespotkawszy żadnego nieprzyjaciela ale też nikogo, ktoby mógł podpisać traktat pokoju. Zdaje się zresztą, że Amerykanie czekają aż nędza i rozprzężenie zda na ich łaskę nieszczęśliwą Rzpltą Maxykańską, albowiem w miejscu stoją, ograniczając się na zajmowaniu ważniejszych punktów od Monterey do Tampico. Jenerał Taylor bawił ciągle w Vittorja a jego podkomendni zajęli wszystkie miasta położone nad zatoką; flaga mexykańska powiewała tylko nad Vera-Cruz i Alvaredo; zdaje się jednak, że jedna z kolumn armii amerykańskiéj w prowincyi Durango, gdzie za nadto się posunęła, spotkała opór żywy, który ją zmusił do cofnięcia się. Mówiono także, iż arjergarda drugiéj kolumny dowodzonéj przez kapitana May została odciętą i zmuszoną rzucić się w lasy; dotąd nie wiadomo, co się z nią stało.

Gdy parostatek Medway opuszczał Hawannę, kontr-admirał Laplace miał właśnie odpłynąć z eskadrą fraucuską do brzegów Mexyku. Eskadra jego składała się z fregaty Andromache korwety Blonde i Danaide, Nayade, brygu Lapeyrouse, parostatku Tonerre.

W księgarni W. Stefańskiego wyszła:

Książeczka jubileuszowa

na rok bieżący i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po następujących cenach:

egzpl. na pap. ord, oprawny po 3 sgr.

— na papierze pięknym, z lepszą oprawą po 5 sgr.

— na papierze welinowym, pięknie oprawny, ze złotym brzegiem, po 7½ sgr.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu, pierwszy wydział, dnia 11. Grudnia 1846.

Nieruchomość Wincentego Kolskiego destylatora tu na starym Rynku pod liczbą 72. leżąca, oszacowana na 12,603 Tal. 2 sgr. 11 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 10. Września 1847 przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, małoletni Fichner, którzy bliżéj nie są oznaczeni; niewiadomi sukcessorowie Obalewicza, jako też niewiadomi sukcessorowie Michała Zupańskiego kupca, zapozywają się niniejszém publicznie.

OGŁOSZENIE.

W nocy z dnia 12. na 13. m. bież. ukradziono mi przez gwałtowne włamanie się następujące listy zastawne Poznańskie z kuponami:

I. 4ro-procentowe:

1) Nr. 60/6906. Wronki pow. Szamotulskiego na 1000 Tal.,

2) Nr. 46/3288. Golenia lub Golina powiatu Pleszewskiego, na 500 Tal.,

3) Nr. 61/2189. Stempuchowo pow. Wągrowieckiego, na 250 Tal.,

4) Nr. 22/3139. Węgierki powiatu Wrzesińskiego, na 50 Tal.,

5) Nr. 72/3489. Sulencin powiatu Średskiego, na 25 Tal.

II. 3½-procentowy

Nr. 43/1873. Małachowo na 100 Tal.,

tudzież złoty zegarek repetier. Donoszące o tém przestrzegam każdego aby tych przedmiotów w żaden sposób nie nabywał.

Szamotuły, dnia 13. Marca 1847.

Weissleder,
Assessor Sądu Ziemsko-miejskiego.

OBWIESZCZENIE.

Zwózka cegieł i wapna do budowy twierdzy tutejszéj, od 1. Kwietnia 1847. do tego samego czasu 1848., ma drogą submissyi na piśmie, jak dawniéj, najmniéj żądającemu być wypuszczoną. Submissye do

środy dnia 31. m. b. przed południem o godzinie 9téj

zapieczętowane, z wyrażeniem osnowy na kopercie w biurze Dyrekcyi budowy twierdzy, podać należy, gdzie także bliższe szczegóły i warunki, na których submissye oparte być powinny, przejrzane być mogą. Otwarcie przychodzących submissyj, tudzież dalszy układ nastąpi w dniu 31. m. b. o godzinie 9 zrana tamże.

Poznań, dnia 24. Marca 1847.

Król. Dyrekcja budowania twierdzy.

Czystego i dorodnego nasienia czerwonéj i białéj koniczyny w miechach zawierających po 1 i 2 cetn., dostać można każdego czasu za mierną cenę w Poznaniu pod Nr. 371. Dominikańskiéj ulicy u D. G. Baarth.

Sprzedaż tryków.

Chodującym owce w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém i w pogranicznych powiatach mamy honor donieść niniejszém, że trzeci transport tryków z tutejszéj owczarni zarodowéj wysłaliśmy w przeszłym tygodniu do zakładu naszego w Jerce pod Szremem, gdzie zatém obecnie tryki na wybór w dostatecznéj liczbie znaleść można. Frankenfelde, dnia 23. Marca 1847.

Królewska Administracya owczarni zarodowéj.

W Poniedziałek dnia 29. t. m. i w dnie następujące będą szynki wykulane na Grobli Nr. 16.

A. Lange

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 26. Marca 1847. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	2	24	5	3	7	9
Zyta . dt.	2	20	—	3	1	3
Jęczmienia dt.	2	15	7	2	22	3
Owsa . dt.	1	12	3	1	16	8
Tatarki dt	2	6	8	2	13	4
Grochu . dt.	3	3	4	3	15	—
Ziemniaków dt.	—	28	11	1	3	4
Siana cetnar	—	18	—	—	25	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	1	27	6	2	—	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
21. Marca	+ 2,0°	+ 11,4°	28″ 0, 0‴	Południ. w.
22. »	+ 2,3°	+ 10,0°	27″ 11, 5‴	Południ.
23. »	+ 1,0°	+ 11,7°	27″ 11, 6‴	Południ. w.
24. «	+ 3,0°	+ 11,8°	28″ 0, 7‴	Południ. z.
25. »	+ 3,6°	+ 8,7°	27″ 9, 0‴	Zachodni.
26. »	+ 2,4°	+ 4,5°	28″ 0, 1‴	Południ. z.
27. »	+ 1,0°	+ 3,8°	28″ 0, 5‴	Zachodni.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 25. Marca 1847	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	3½	93¼	92¾
Obligi premiów handlu morsk.	—	95¾	95¼
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3½	92	—
Obligi miasta Berlina	3½	94	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	93¾	—
» » W. X. Poznańsk.	4	102¼	—
» » dito	3½	—	92
» » Pruss. Wschod.	3½	—	97¼
» » Pomorskie . . .	3½	95½	95
» » March. Elek. i N.	3½	—	96¼
» » Szląskie	3½	—	96½
dito od rządu garantowane	3½	—	—
Frydrychsdory	—	13$\frac{7}{12}$	13$\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	11$\frac{11}{12}$	11$\frac{5}{12}$
Disconto	—	4	5
Akcje			
Drogi żel. Berl.-AnhaltskLit. A.	—	111	110
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	—
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiéj	4	110½	109½
dito upierw.	4½	96¾	96¼
Berlin-Potsd. Magdeburskiéj .	4	—	91½
dito obligi upierw.	4	—	91¾
dito dito dito	5	101¼	—
Drogi ż. Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	108½	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	—
Dr. żel. Wrocl.-Swidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Sw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Kolon.-Mindensk. . . .	4	93½	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	106	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	93	—
Dr. żel. Magdeb.-Halberst Eb.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiej . .	—	—	—
dito obligi upierw.	4	—	—
Dr. żel. Dolno-Szląsk.-March.	4	89¼	88¼
Obligi upierw. Dolno Szl.-Mar.	4	93	—
dito dito dito	5	100⅞	100⅜
Dr. żel. Dolno-Szlą. gałęziowéj	4	—	64¾
Obligi upierw. dito dito	4⅓	89¾	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj l. A	4	—	—
Obligi upierw. Górno Szląsk.	4	—	—
dito dito Lit. B.	—	96¼	95¼
Drogi żel. Reńskiéj	—	87¼	—
Obligi upierw. Reńskie . . .	4	93	—
Drogi od rządu garantowane.	3½	—	—
Drogi żel. Thüringskiéj . . .	4	97⅛	96⅛
Kolei Wilhelm. (C. O.) . . .	4	—	87½